

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Sabatini podejmuje na nowo wyzwanie. Dyrektor sportowy zwierzył się kilku przyjaciółom, że zostanie w zespole Giallorossich. Scenariusz się zmienił, szepczą w Trigorii. Dyrektor sportowy nigdy nie złożył formalnie dymisji, manifestując Pallotcie swoją wolę przedwczesnego zakończenia relacji na rok przed wygaśnięciem kontraktu.

W ostatnich dniach pomyślał ponownie. Po zmianie trenera powiedział prezydentowi, że chce odejść. Poprosił o rozwiązanie umowy, ale ze strony kierownictwa nigdy nie otrzymał wolnej drogi. Teraz chce doprowadzić swoją pracę do końca. Niebawem wyjaśni sprawy z Pallottą, który przybędzie do Rzymu w przyszłym tygodniu. Tymczasem Bologna, po tym jak zwolniła Corvino, porzuciła kierunek z Sabatinim, optując za Bigonem. To znaczący ruch, biorąc pod uwagę relacje między Fenuccim i dyrektorem sportowym Giallorossich. Sabatini był wabiony możliwością powrotu do pracy z dyrektorem, z którym czuła się dobrze w Rzymie. Jednak gdy zaakceptował zakusy Bolonii, znajdował się w najczarniejszym okresie swojej przygody z Romą. Sprawy poprawiły się w ostatnim czasie. Przyjaciele zrozumieli jego przemyślenia.

Relacje ze Spallettim są dobre i jest to jeden z elementów, które przekonały Sabatiniego do zmiany zdania. Trener z Toskanii zmienił w ciągu kilku miesięcy równowagę w Trigorii. Wrócił z charyzmą, dzięki której uzyskał centralną rolę w klubie. Właśnie tego potrzebowała Roma. Sabatini stał przy braku zmiany, wołał kontynuować pracę z Garcią do końca sezonu. Dziś jednak jest zaintrygowany możliwością kontynuowania pracy ze Spallettim, którego pracę docenia i z którym dzieli filozofię piłki nożnej.

Trener powiedział Pallotcie, aby zrobić wszystko co możliwe, aby zatrzymać Sabatiniego i cieszyć się, że sytuacja uległa zmianie. Prezydent nie odpuścił Sabatinemu, nie zwolnił go, aby ten mógł zakotwiczyć w Bolonii. Dyrektor sportowy nie brał pod uwagę innych rozwiązań: w przypadku pożegnania z Romą, albo Bologna, albo brak pracy przez rok, być może jako konsultant na całym świecie. Bologna musi zdać sobie sprawę ze zmiany scenariusza w Rzymie. Nie może czekać nadal na Sabatiniego, bez pewności, że będzie mógł rozpocząć pracę w zespole Rossoblu od lipca. Dyrektor sportowy jest całkowicie pochłonięty mercato Romy i nie może myśleć o porzuceniu pracy w jej trakcie. W ostatnich sezonach były sytuacje, które doprowadziły Sabatiniego do bolesnej decyzji: krytyka za operacje transferowe z poprzedniego sezonu, pięć zmian trenerów w ciągu pięciu lat. Teraz jednak scenariusz uległ zmianie. Mercato Romy będzie skomplikowane i będzie wymagało dokonywania bolesnych wyborów, ale Sabatini jest typem, który akceptuje wyzwania.

Autor: abruzzi